

Dr hab. Rafał L. Górski, prof. IJP PAN  
Wydział Filologiczny UJ,  
Instytut Języka Polskiego PAN

## Recenzja osiągnięć naukowych i aktywności naukowej dr. Andrzeja S. Fereta w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo

### 1. Sylwetka Habilitanta

Dr. Andrzej Feret jest absolwentem filologii germańskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (obecnie Uniwersytet Rzeszowski). Po studiach związał się z Instytutem Filologii Germańskiej UJ, gdzie został zatrudniony na stanowisku asystenta i równocześnie podjął studia doktoranckie, których zwieńczeniem jest doktorat uzyskany na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 2002 na podstawie rozprawy *„Zur Bestimmung der grammatischen Kategorie »Partizip«. Eine typologische Studie am Deutschen und am Polnischen”* napisanej pod kierunkiem dr hab. Antoniego Dębskiego. Zweryfikowana wersja rozprawy ukazała się w wydawnictwie Peter Lang w serii wydawniczej Danziger Beiträge zur Germanistik. Przez pewien czas Habilitant był związany z Uniwersytetem Rzeszowskim, a także Nauczycielskim Kolegium Językowym w Chrzanowie.

### 2. Dorobek

Na dorobek Habilitanta składa się 25 artykułów drukowanych w czasopismach i książkach zbiorowych. 14 pozycji to artykuły w czasopismach naukowych, w tym jeden artykuł w czasopiśmie *Linguistica Silesiana*, które później znalazło się na liście ERIH (w momencie publikacji w roku 2005 lista ta nie jeszcze nie istniała), pozostałe to czasopisma z listy B, w większości specjalistyczne czasopisma germanistyczne. Kolejne 11 pozycji bibliograficznych to artykuły drukowane w książkach zbiorowych w większości wydawanych w Kraju bądź w wydawnictwie Peter Lang pod redakcją polskich uczonych.

Pomijam obszernie omówioną w autoreferacie monografię participiów polskich i niemieckich, ponieważ jest to efekt doktoratu i w świetle Ustawy na której podstawie procedujemy, nie wchodzi ona w zakres ocenianego dorobku osiągniętego po doktoracie.

Badania Habilitanta koncentrują się wokół gramatyki porównawczej niemiecko-polskiej i wpływu języka niemieckiego na polszczyznę, zwłaszcza na polską leksykę. Kategorii gramatycznej participium, której ogląd był przedmiotem dysertacji doktorskiej Habilitanta, był wierny przez długie lata: opublikował On 8 prac jej dotyczących [1, 3, 4, 7, 8, 11, 12, 13] (tu i dalej odwołuję się do numerów z załączonego spisu publikacji). Są to prace kontrastywne polsko-niemieckie. Wychodząc od znanej już w starożytności tezy, że imiesłów jest po trosze kategorią werbalną a po trosze przymiotnikową kontrastuje „przymiotnikowość” i „czasownikowość” poszczególnych form imiesłowowych w językach: polskim i niemieckim.

Prace te [14, 17, 19-20] można określić jako mieszczące się w nurcie badań opartych o korpus równoległy. Wprawdzie bazą empiryczną nie jest dla nich elektroniczny zbiór tekstów, ale tekst papierowy, niemniej idea pozostaje ta sama – przedmiotem bezpośredniego oglądu nie są abstrakcyjne systemy, ale tekst oryginalny i jego przekład, a więc sposób oddania w identycznym kontekście pewnej struktury jednego języka w drugim. Niestety Autor, nie korzystając z korpusów elektronicznych jest bardzo silnie ograniczony wątplą podstawą empiryczną (jedna książka jak w pracy [20], czy niewielki zbiór ulotek z lekarstw [19]). Oczywiście jestem świadom tego, że wciąż brakuje dobrego, publicznie dostępnego niemiecko-polskiego korpusu równoległego, niemniej podejście Habilitanta w drugiej dekadzie obecnego wieku razi anachronizmem. W tym kontekście, gdy Autor poddaje analizie kilka-kilkanaście (jak się domyślam, bo liczb bezwzględnych brakuje) przypadków, nieco kuriozalnie wyglądają wyliczenia z dokładnością do dwu miejsc po przecinku. NB bardzo przydały by się w tych artykułach liczby bezwzględne, a nie tylko proporcje, a także i wykresy. Poważniejszą wszakże wadą tych prac jest ich dość słabe osadzenie w teorii językoznawczej, a także brak poważniejszej syntezy wyników.

Drugi nurt badań Habilitanta to zapożyczenia niemieckie w polszczyźnie. Jako recenzent oceniam wartość tych prace wyżej niż prace kontrastywne, może nawet nie ze względu na walory warsztatowe, ale dlatego, że Habilitant podjął się badać zjawisko, które umykało nauce. Można na to popatrzeć z szerszej perspektywy socjolingwistycznej: mimo dominującej pozycji polszczyzny w Galicji po połowie XIX w. język niemiecki oddziaływał na język oficjalny tego kraju koronnego. Oceny tej nie obniża fakt, że te prace również nie

są oparte na szerokiej kwerendzie i przytaczają raczej anegdotyczne obserwacje. Wydaje się bowiem, że nie mam tu do czynienia z fenomenem, który warto badać dogłębnie, natomiast omawiane prace stanowią rekonesans pozwalający wyrobić sobie pewien obraz sytuacji. W tym nurcie badań mieszczą się artykuły [15-16, 18, 21-25].

### 3. Główne osiągnięcie

Jeśli dwa języki pozostają w bliskim kontakcie, to jedynym z oczywistych problemów badawczych jest poznanie mechanizmów zapożyczania leksyki z jednego języka do drugiego. Rodzi się tu co najmniej kilka problemów: warstwy słownictwa, które przenika do języka biorcy oraz uwarunkowania socjolingwistyczne tego procesu, semantyka zapożyczeń (przy czym jest pewnym universale językowym, że słowo zapożyczone w języku biorcy ma węższe znaczenie niż w języku dawcy), dynamika przejmowania słownictwa w dziejach kontaktów językowych, czy wreszcie mechanizmy adaptacji fonologicznej i morfologicznej.

Dr Andrzej Feret jako główne osiągnięcie (w rozumieniu Ustawy) przedstawił monografię *Lautsubstitutionen in den lexikalischen Entlehnungen aus dem Deutschen ins Polnische. Eine Studie am Lehnsgut des 20. Jahrhunderts*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014, 297 strony. Praca ma na celu zebranie wszystkich procesów substytucji głosek, które zachodzą w zapożyczeniach z języka niemieckiego do polskiego. Przy tym Autor ogranicza się do wieku XX. Ta ostatnia decyzja jest zrozumiała – wraz z ewolucją systemu fonologicznego obu języków substytucje musiały się zmieniać, ponadto wcześniejsze zapożyczenia były już przedmiotem badań. Trochę wbrew tytułowi Autor szczegółowo analizuje też substytucje na poziomie grafii, co zresztą jest cennym uzupełnieniem książki.

Badanie germanizmów w polszczyźnie ma dość długą tradycję i wiele osiągnięć. Zaproponowane przez Habilitanta ujęcie jest jednak nowe pod dwoma względami: poprzez ograniczenie się do zapożyczeń dwudziestowiecznych i poprzez monograficzne opracowanie zagadnienia. To ostatnie sprawia, że nie mamy tu do czynienia z jednostkowymi obserwacjami, ale z całościowym oglądem, który pozwala ustalić co jest typowe, a co wyjątkiem, pozwala ustalić tendencje i zakres ich obowiązywania.

Trzeba od razu powiedzieć, że jego zadanie ogromnie ułatwił niedawno (wreszcie!) ukończony słownik A. de Vincenza i G. Hentschla *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache*. (Oldenburg: Bis-Verlag, 2010), który stanowił w znacznej mierze bazę materiałową omawianej monografii.

W kolejnych rozdziałach Autor omawia fonetykę i systemy fonologiczne języka niemieckiego i polskiego, by przejść do szczegółowej analizy poszczególnych substytucyj; w tym wypadku punktem wyjścia jest głoska, po czym następuje pełne wyliczenie możliwych substytutów polskich tej głoski. Należy zaznaczyć, że osobno zostały omówione zapożyczone wyrazy pochodzenia niemieckiego i zapożyczone za pośrednictwem tego języka. Na koniec Habilitant dokonuje syntezy, a także pewnych analiz ilościowych. Ok. 1/3 książki zajmują obszerne dodatki: *Liste der Lehnwörter* (Lista zapożyczeń – w rzeczywistości rodzaj słownika zapożyczeń) i *Analyse der Lautsubstitutionen im untersuchten Lehngut* (Analiza substytucji głosek w badanych zapożyczeniach), w którym Autor omawia wszystkie substytucje fonetyczne i graficzne jakie zachodzą w danej jednostce leksykalnej.

Jako recenzent mam kilka uwag do przedstawionej pracy. Po pierwsze brakuje pogłębionej analizy różnicowania mechanizmów adaptacyjnych. Co powoduje, że istnieją nietypowe substytucje? Autor nie najczęściej próbuje tu stawiać jakichkolwiek wyjaśnień – uzasadnienia np. kontekstem są w tekście rzadkie.

Nie jest dla mnie jasne gdzie Habilitant przeprowadza granicę pomiędzy analizą fonetyczną a fonologiczną: rozdział 3 traktuje o systemach fonologicznych polszczyzny i niemieckiego i ich porównaniu. Z kolei, zresztą zgodnie z tytułem, analizy w części materiałowej są prowadzone na poziomie fonetycznym, zresztą dość ogólnym. Sam Habilitant w autoreferacie stwierdza, że „analizę przeprowadzałem głównie (podkr. moje) na poziomie fonetyki”. Tymczasem jasne postawienie granicy jest tu kluczowe.

W mojej opinii w kilku miejscach w analizowanych wyrazach mamy do czynienia z hybrydami: *biusthalter*, *anyżkuchen*; *-halter* i *-kuchen* są zapożyczone, natomiast *biust-* i *anyż-* to polskie słowa „wmontowane” w tę hybrydę. Hybrydowość tłumaczy nietypowe substytucje tak fonetyczne, jak i graficzne.

Wydaje się, że należało również zacytować nowsze opracowania fonologii niemieckiej (np. *The Phonology of German* Richarda Wiesego, nb. Autor cytuje opracowanie fonologii polskiej Edmunda Gussmanna wydane w tej samej serii wydawniczej).

Obowiązkiem recenzenta jest przede wszystkim stwierdzić co nowego i istotnego praca wniosła do nauki. Otóż sam problem mechanizmu adaptacji wyrazów zapożyczonych jest problemem poznawczo istotnym (a marginesie można dodać, że wartość praktyczną tego rodzaju badań Habilitant przecenia – ale to akurat w niczym nie obniża wartości pracy). Monograficzne ujęcie problemu, oparte na możliwe pełnym materiale (dość powiedzieć,

że znacznej części analizowanych słów nie ma ani w moim czynnym ani biernym zasobie językowym) pozwala dostrzec zróżnicowanie procesów adaptacyjnych. Autor wykazuje, że procesy adaptacyjne nie są całkowicie przewidywalne, choć daje się przewidzieć ze sporym prawdopodobieństwem kształtu dźwiękowego wyrazu zapożyczonego. Mutatis mutandis to samo można powiedzieć o adaptacji grafii. Procesy te są rozpatrywane na szerszym tle fonetyki i fonologii porównawczej. Zresztą vice versa – ta praca jest też rodzajem opracowania fonetyki i fonologii porównawczej.

#### 4. Pozostałe osiągnięcia dydaktyczne i naukowe

Habilitant legitymuje się znaczącymi osiągnięciami dydaktycznymi. Prowadził zajęcia z różnych przedmiotów językoznawczych. Dwukrotnie (2014 i 2011) otrzymał nagrodę rektora za wysoką jakość pracy dydaktycznej. Pod jego kierunkiem powstało 126 prac magisterskich. Recenzował 93 prace dyplomowe. Był członkiem komisji rekrutacyjnych, a także egzaminatorem języka niemieckiego w przewodach doktorskich. Brał wreszcie udział w pracach nad tworzeniem nowego programu studiów w związku z wdrażaniem procesu bolońskiego.

Należy również podnieść, że Habilitant brał udział w popularyzacji nauki poprzez wykłady w uniwersytecie III wieku. Wreszcie opracował On słownik ilustrowany dla dzieci.

Ponadto Habilitant brał czynny udział w 12 konferencjach krajowych i międzynarodowych.

#### 5. Konkluzja

Habilitant jest niewątpliwie pracowitym badaczem, a jego dorobek jest ilościowo obfity. Rozprawy Habilitanta są ogłaszane w czasopismach o zasięgu krajowym, w większości wypadków niezwiązanych z ośrodkiem, w którym jest On zatrudniony. Wśród tytułów, w których ukazały się jego publikacje są także cieszące się prestiżem w środowisku językoznawczym, nie tylko ściśle germanistycznym. Tym niemniej habilitant wykazuje jedynie publikacje w czasopismach krajowych bądź w książkach zbiorowych wydawanych za granicą ale w większości pod redakcją polskich naukowców i nie przez prestiżowe oficyny wydawnicze. Nie czynię więc z takiej oceny bibliometrycznej zarzutu. Po pierwsze dla tego, że o ile germanistyka jest nauką międzynarodową, o tyle Habilitant konsekwentnie zajmuje się komparatystyką, która z natury rzeczy jest bardziej interesująca dla odbiorcy krajowego.

Po drugie nie odbiega to od ogólnego stanu w polskim językoznawstwie. Tak więc z punktu widzenia bibliometrii oceniam dorobek Habilitanta pozytywnie.

W mojej ocenie to co obniża wartość tego dorobku raczej brak szerszej perspektywy teoretycznej. Jego prace nie są ani osadzone głębiej w teorii językoznawczej, ani – w konsekwencji – nie mają głębszych implikacji teoretycznych.

Tyle uwag krytycznych. Niewątpliwą zaletą przedstawionej jako główne osiągnięcie monografii jest to, że rozwiązuje problem nowy i poznawczo istotny. Praca jest metodologicznie poprawna. Z kolei – przy wszystkich podniesionych wyżej zarzutach – prace nie wchodzące w skład głównego osiągnięcia przynoszą nowe ustalenia dotyczące skonstrastowania języków polskiego i niemieckiego, a w szczególności zupełnie nieznane fakty związane z wpływem adstratu niemieckiego na polszczyznę Galicji.

Wyrażam przekonanie, że dorobek ten spełnia warunki stawiane przez art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 ze zm.). W związku z tym popieram wniosek o Pana dr. Andrzeja F. Fereta o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Rafał L. Górski